



na scenie

Granie na planie 3/6

Paul B. Preciado, **Mieszkanie na Uranie**,
reż. Michał Borczuch, Nowy Teatr w Warszawie

Michał Borczuch i dramaturg Tomasz Śpiewak wystawili eseje Paula B. Preciado, hiszpańskiego myśliciela znanego w Polsce z książki „Testo ćpun. Seks, narkotyki i biopolityka w dobie farmakopornografii”, głosu środowisk queerowych, osoby w trakcie tranzycji. Dołączyli do nich rodzimą perspektywę – osobistą opowieść aktora Anu Czerwińskiego, urodzonego jako Ania. Ta część jest rozgrywana realistycznie, z konfrontacją z rodziną (rodziców grają Jacek Poniedziałek i Monika Niemczyk) i z polskim prawem, opresyjnym zarówno dla osób chcących dokonać korekty płci, jak i ich bliskich. Razem z wygłaszanym w finale przez Czerwińskiego manifestem słabości brzmi przejmująco. Gorzej jest z resztą spektaklu, sceny sprawiają wrażenie zlepionych na siłę, aktorzy wygłaszają szeleszczące papierem passusy, m.in. o dyskryminacji i prawach pracowników seksualnych, o relacji człowieka z psem, równoważnej z międzyludzkimi, a bywa, że silniejszej, czy o związku z nianią ważniejszym od tego z matką. Druga część jest rozgrywana w konwencji kina Pedro Almodóvara, z ucharakteryzowaną na Penélope Cruz **Martą Ojrzyńską** w roli kobiety poszukującej niani, która ją wychowywała. Widać tu bezradność wobec eseistycznego tekstu i brak oryginalnego pomysłu na formę – klimat utopii, projektowanego świata wolności od opresyjnych binarnych podziałów ma załatwić stylizacja na plan filmowy. Jakby misyjny i edukacyjny charakter dzieła odebrały twórcom kreatywność.

ANETA KYZIOŁ